

Misiak, Anna

Dr h. c. Leon Śliwiński z Wiednia w rodzinnym mieście

Notatki Płockie 38/4-157, 30-35

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DR H.C. LEON ŚLIWIŃSKI Z WIEDNIA W RODZINNYM MIEŚCIE

W dniach 10-16 listopada 1993 r. na zaproszenia Prezydenta m. Płocka mgr Andrzeja Drętkiewicza przebywał w grodzie nad Wisłą dr h.c. Leon Śliwiński - obywatel Wiednia, Płocczanin, Małachowiak.

Urodzony 22 września 1916 roku w Płocku. Absolwent z 1937 r. Gimnazjum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku. Dyplom malarza i magistra sztuki otrzymał w 1948 r po latach studiów /1937-39 i 1946-48/ w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Już w 1932 otrzymał nagrodę na Ogólnopolskiej Wystawie Malarskiej w Warszawie za prace - malarstwo na szkle.

W roku 1946 wystawił swoje rysunki i prace olejne w Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego.

Od 1960 r mieszka i pracuje w Wiedniu. W roku 1968 otrzymał nagrodę UNESCO za malarstwo, zaś w roku 1987 został uhonorowany tytułem doctora honoris causa Universidad Interaamericana de Ciencias Humanistica Floryda - USA, a w dwa lata później - na wniosek Zarządu Towarzystwa Na-

ukowego Płockiego - odznaczony został medalem "Zasłużony dla kultury polskiej".

W pierwszym dniu swego obecnego pobytu zwiedził Muzeum Diecezjalne. W rocznicę odzyskania Niepodległości 11 listopada uczestniczył w uroczystościach przy płycie Nieznanego Żołnierza, obejrzał widowisko historyczne pt. "Naszym Godłem Orzeł Biały" w wykonaniu Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca "Dzieci Płocka" w Teatrze Dramatycznym, wziął udział w Mszy Św. w intencji Ojczyzny odprawionej w Bazylice Katedralnej. Po południu wysłuchał koncertu muzyki polskiej w wykonaniu Płockiej Orkiestry Kameralnej.

Nazajutrz był gościem Muzeum Mazowieckiego oraz odwiedził wystawę plakatu fotograficznego zorganizowaną przez Płockie Towarzystwo Fotograficzne im. Aleksandra Macieszy w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki.

W siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego spotkał się także z Zarządem Towarzystwa Naukowe-



Muzeum Szkolne, dnia 15 listopada 1993 roku. Od lewej stoją: dr h.c. Leon Śliwiński, fotografik - Tomasz Niestuchowski, dr inż. Jakub Chojnacki - prezes TNP, mgr Jolanta Krzemińska - wiceprezydent m. Płocka, lek. med. Krystyna Badowska - prezes Wojewódzkiej Izby Lekarskiej i mgr inż. Anna Misiak - dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego.

go Płockiego i Komisją Kultury Rady Miasta Płocka.

W niedzielę odbył spotkanie w Państwowej Galerii Sztuki z płockimi plastykami oraz prywatnie spotkał się z Prezesem TNP dr inż. Jakubem Chojnackim i jego rodziną.

Poniedziałek 15 listopada 1993 r. był kulminacyjnym dniem pobytu dostojnego Gościa. Przed południem spotkał się z młodzieżą I Prywatnego Liceum Plastycznego, zaś wieczorem był gościem Dyrekcji Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego, bowiem w Muzeum Szkolnym tegoż Liceum nastąpiło otwarcie wystawy grafiki, rysunku i malarstwa Leona Śliwińskiego ze zbiorów Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Muzeum szkolne znajduje się w najstarszym skrzydle szkoły - dawnej Kolegiacie św. Michała, która zaliczana jest do czołowych obiektów architektury średniowiecznej na Mazowszu.

W dniu 7 czerwca 1980 r w podziemiach odrestaurowanego zabytkowego XIII - wiecznego gmachu otwarto owo Muzeum Szkolne - o urzekającej scenerii. Tworzą ją odkryte kamiennie-ceglane fundamenty trzech absyd romańskich i gotyckie powiększenie absydy głównej, zewnętrzne ściany głównego korpusu kolegiaty, w których spod łuków wydobyto kamiennie-ceglane mury bazyliki romańskiej, wzniesiony na jej murach gmach kolegiaty gotyckiej, wyżej mury kościoła barokowego i wreszcie mury Szkoły Komisji Edukacji Narodowej. W trakcie przebudowy w II połowie XIV do zachodniego szczytu kolegiaty dobudowano wieżę. Obecnie na szczycie wieży gotyckiej znajduje się rozsuwana kopuła mieszcząca obserwatorium astronomiczne im. Mikołaja Kopernika. Część muzealną stanowi wydzielona przestrzeń obejmująca wszystkie elementy romańsko-gotyckie tworzące muzeum architektury średniowiecznej.

W część ponawowej w gablotach i na postumentach eksponowane są historyczne pamiątki ilustrujące dzieje Szkoły od 1247 r do naszych czasów /jej powołanie historycy datują na rok 1180/. Stanowią je dokumenty, przestrzenne pomoce dydaktyczne, pamiątki po uczniach i nauczycielach, mówiące o stopniu organizacyjnym uczelni i jej życiu wewnętrznym. I właśnie w tym unikalnym wnętrzu wystawione zostało 34 z 218 prac znajdujących się w zbiorach Towarzystwa Naukowego Płockiego, z przekazanych przez dr Leona Śliwińskiego w latach 1977 i 1993.

Prace do roku 1970 są czarno-białe, wykonane ołówkiem, tuszem, węglem, specyficzną techniką Artysty /monovetrografia, monovetrotypia/.

Pozostałe, po roku 1989 są kolorowe - to olej lub akryl na papierze. Z okazji otwarcia wystawy został wydany interesujący katalog w subtelnym opracowaniu dr Elżbiety Ciesielskiej-Zajęc, katalog przedstawiający całokształt pracy, ważniejsze wystawy, nagrody, dyplomy i wyróżnienia Artysty, a także niektóre prace z jakże wymownym wprowadzeniem.:

"Po czterdziestu siedmiu latach w tym samym miejscu - o tej samej jesiennej dobie gościmy wystawę PŁOCCZANINA, MAŁACHOWIANKA LEONA ŚLIWIŃSKIEGO.

Dla Artysty to powrót do miejsc ukochanych, dla Płocka i dla Małachowianki - zaszczyt i radość.

Za to serdeczne spotkanie

- od PŁOCCZAN, od MAŁACHOWIAKÓW

podziękowanie i pozdrowienie

WICEPREZYDENT MIASTA PŁOCKA

MAŁACHOWIAK

mgr Jolanta Krzemińska".

Punktualnie o godzinie 18⁰⁰ w Muzeum Szkolnym spotkali się z Honorowym Gościem wszyscy zaproszeni /ok. 150 osób/ na otwarcie wystawy jego prac.

Jak pierwsza zabrała głos mgr Jolanta Krzemińska - wiceprezydent miasta Płocka.

"Szanowni Państwo! Zanim nastąpi otwarcie dziesięcioletniej wystawy wyrażę ogromną radość ze spotkania. Spotkanie to skupiło tu nie tylko przyjaciół sztuki, jak to zwykle bywa przy takich okazjach, ale także wychowanków i przyjaciół "Małachowianki", tych którzy swoją przyjaźń zachowali we wspomnieniach, czyli też szkoły jak również przyjaciół, którzy z sympatią wyrażali się o tej szkole, i z uznaniem. Spotkanie to było możliwe dzięki ogromnej gościnności, za którą chciałabym podziękować pani dyrektor tej Szkoły mgr inż. Annie Misiak oraz ogromnemu zaangażowaniu pani dr Elżbiety Ciesielskiej-Zajęc. Również bardzo serdecznie dziękuję i przepraszam, że na końcu, ale Pan Profesor jest bardzo szarmancki w stosunku do pań.

Najserdeczniejsze podziękowania przekazuję Panu Profesorowi, za to, że chciał odwiedzić i Płock i swoją starą szkołę".

Następnie głos zabrał Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego dr inż. Jakub Chojnacki. Przypomniał kilka faktów tak bardzo doniosłych w życiu naszego miasta i województwa, a mianowicie to, że

1. przed 498 laty zmarł ostatni książę płocki Janusz II. Prawem feudalnym Król Polski Jan Olbracht inkorporował Księstwo do Korony i utworzył województwo płockie, tak więc za dwa lata minie pół tysiąca lat województwa płockiego.

2. 3 czerwca 1820 r. trzynastu nauczycieli tej Szkoły wraz z Kajetanem Morykonim rektorem Szkoły Wojewódzkiej Płockiej powołało Towarzystwo Naukowe Płockie. Tak więc w 1995 roku obchodzić będziemy 500-lecie województwa i 175-lecie TNP.

Te dwa jubileusze winniśmy uczcić pomnikiem i tym pomnikiem powinien być Uniwersytet Mazowiecki, którego bazą dydaktyczną w części byłaby "Małachowianka", a w części Biblioteka im. Zielińskich budowana za 12,5 mld złotych.

Dzisiaj otwarcie wystawy prac doctora honoris causa Leona Śliwińskiego, w szkole, o której tak mówił Kaletan Morykoni w 1820 r.: ... "Ten dom szkolny służy za przybytek mądrości i cnoty, tu ma wzrastać, wykwiąć i dojrzewać pociecha rodziców, podpora ludzkości, nadzieja przyszłych pokoleń - młodzież nasza".

Pan Jakub Chojnacki przypomniał rok 1930 tj. czas gdy przed 63 laty jesienią zorganizowano dodatkowy egzamin wstępny do "Małachowianki". Zdało go 3 uczniów /na 12 chętnych/. Byli wśród nich tu obecni dr Leon Śliwiński i mec. Tadeusz Kowalewski. Następnie Prezes odwołał się do słów wiersza Słowackiego: "Czyny ludzi dają blask krajowi z którego pochodzą" i te słowa wielkiego wieszczka narodowego można odnieść do Pana dr Leona Śliwińskiego, wybitnego płocczanina, który rozstawił nie tylko kraj, ale i Płock i tę Szkołę, a także Towarzystwo Naukowe Płockie, którego jest członkiem i darczyńcą. Przypomniał także ówczesnego /1936r./ dyrektora szkoły Mieczysława Olszowskiego, który we fragmencie wiersza "Małachowiakom" - tak mówił o swoich wychowankach:

*"Dawałem kiedyś duszom młodym,
których władanie mi powierzono
wszystko, co mnie samemu było
w życiu ostoją i obroną...
Prastare gniazdo mojej szkoły
dużo puściło w świat tych ptaków.
Nie zgonić mi ich po świecie
Nie schodzić ich dalekich szlaków..."*

W nawiązaniu do wiersza Prezesa TNP przedstawił sylwetkę drogiego Gościa, jego drogą życiową, wystawy, nagrody.

Na zakończenie swojego wystąpienia Prezesa jako współgospodarz wystawy /wystawiane prace Leona Śliwińskiego pochodzą ze zbiorów Towarzystwa Naukowego Płockiego/ powitał gości:

- Marszałka Sejmiku Województwa Płockiego Jakuba Chojnackiego,
- Wicewojewodę Płockiego inż. Jerzego Ceranowskiego,
- Gospodarzy najstarszego grodu Mazowsza Prezydenta miasta Płocka mgr Andrzeja Drętkiewicza i jego zastępcę Wiceprezydenta mgr Jolantę Krzezińską,
- Dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego mgr Natalię Kalinowską-Witek
- Prezesa Wojewódzkiej Izby Lekarskiej lek. med. Krystynę Badowską z mężem Kazimierzem,
- Mecenasa i Opiekuna "Małachowianki" Prezesa i Dyrektora Generalnego Płockiej Petrochemii mgr inż. Konrada /III Mazowieckiego/ Jaskotę,
- Prezesa Spółki "Profesor" dr inż. Zbigniewa Krużewskiego,
- Dyrektora Muzeum Mazowieckiego - mgr Tadeusza Zarembę z żoną,
- przedstawiciele duchowieństwa diecezjalnego: księży profesorów dr Tadeusza Rutowskiego i prof. Michała Grzybowskiego, członków TNP oraz ks. kanonika Bronisława Gwiazdę - dyrektora Muzeum Diecezjalnego,
- mgr Dariusza Szadkowskiego - płocczanina - Małachowiaka z Domu Polskiego Jana Pawła II w Rzymie,
- serdecznie powitał dyrektorów płockich placówek kultury i nauki oraz gospodarza tej uroczystości i dyrektora przestawnej "Małachowianki" mgr inż. Annę Misiak.



Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego - mgr inż. Anna Misiak wita dostojnego Gościa i wręcza medal "Diligentiae".

Następnie Prezes Jakub Chojnacki wręczył Prezydentowi miasta Płocka Andrzejowi Drętkiewiczowi nożyczki i poprosił o przecięcie wstęgi i symboliczne otwarcie wystawy.

Kierownik Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca "Dzieci Płocka" druh harcmistrz Wacław Milke powiedział:

"Panie profesorze Śliwiński! Drodzy Państwo! Jak szybko mija czas. Zdaje się tak niedawno, a to już mija 47 lat kiedy tu w murach prastarej szkoły płockiej, podczas zbiórki Harcerskiej Drużyny Artystycznej spotkaliśmy się z Panem. Oglądaliśmy wykonane przez Pana prace, które tak jak dziś wystawiane były w jednej z sal szkolnych. Rozmawialiśmy o kierunku pracy artystycznej, jakie obrała sobie wtedy nasza Drużyna. Z niej to właśnie wywodzi się Harcerski Zespół, Pieśni i Tańca "Dzieci Płocka". Powiedział mi Pan wtedy o słusznej naszej drodze, o tym żeby nigdy nie załamywać się i nie bać się trudności jakie będą stawały przed nami. Pamiętam te słowa. W Zespole pracuje już szóste pokolenie. Są to już dzieci i wnuki tych, którzy kiedyś byli. Zespół odnosi duże sukcesy zarówno wychowawcze jak i artystyczne, rozslawiając imię Płocka i Kraju, ukazując piękno Ojczyźnej Ziemi, ukryte w stroju, pieśni i tańca.

Proszę przyjąć od naszego Harcerskiego Zespołu "Dzieci Płocka" te skromne kwiaty z najlepszymi życzeniami zdrowia jak najdłuższych lat życia i dalszych wspaniałych osiągnięć w swej artystycznej

pracy. W imieniu Zespołu kwiaty wręczyli Emilia Rogalska i Tomasz Gentek - przedstawiciele "Dzieci Płocka" ubrani w stroje ludowe.

Dyrektor Liceum mgr inż. Anna Misiak powitała Leona Śliwińskiego słowami:

"Dostojny Gościu! nade wszystko zaś Drogi Małachowiaku!

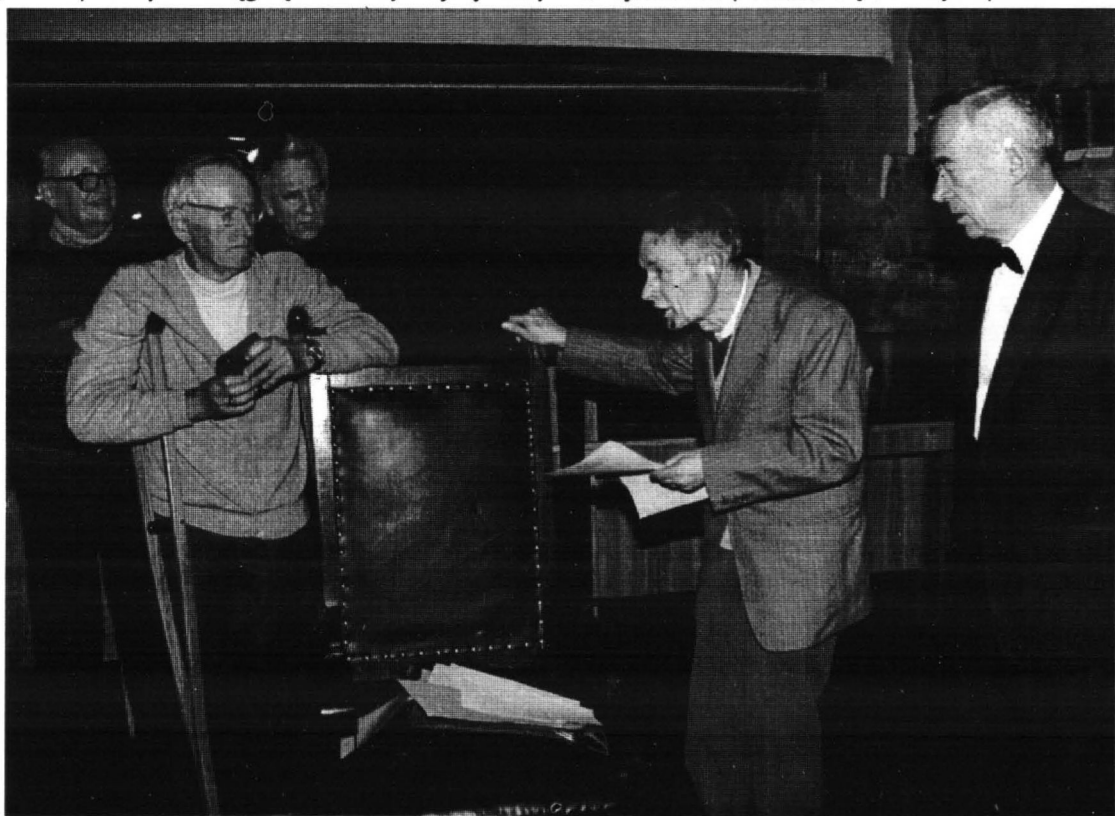
Witamy w rodzinie Małachowiaków, która zawsze kiedyś spotyka się w mojej szkole, choćby los rozproszył ją po świecie. Niechaj o potrzebie powracania do nas przypomina znaczek /złoty/ Małachowianki, a o latach spędzonych w Małachowiance medal za pilność "Diligentiae" oraz pamiątkowy medal z wizerunkiem patrona Szkoły Marszałka Stanisława Małachowskiego.

Mam nadzieję zobaczyć Pana w dobrym zdrowiu na wielu zjazdach Małachowiaków".

Udekorowała Artystę Złotym Znaczkim "Małachowianki" oraz złotym medalem "Diligentiae".

W imieniu młodzieży szkolnej powitała Dostojnego Gościa Małgorzata Stelmach - uczennica klasy IV E słowami:

"Mamy zaszczyt powitać Pana w imieniu młodzieży "Małachowianki". Czujemy się wyróżnieni faktem, że jest Pan jej wychowankiem. Szkoła odgrywa szczególnie rolę w życiu każdego człowieka. W niej zdobywa się wiedzę i wykształcenie oraz kształtuje charakter i osobowość młodego człowieka. Dlatego zawsze z sentymentem powraca się do niej wspomnieniami.



Mgr Stanisław Kostanecki-emerytowany dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP, poeta, dedykuje Leonowi Śliwińskiemu swój wiersz. Od lewej stoją: mec. Tadeusz Kowalewski, dr Leon Śliwiński, mgr Stanisław Stefański - emerytowany dyrektor "Małachowianki", poeta mgr Stanisław Kostanecki i dr inż. Jakub Chojnacki..



Dr Leon Śliwiński objaśnia swoje prace.

Pan nie zapomniał o swych korzeniach i powrócił do nas - Małachowiaków. Chcielibyśmy złożyć serdeczne podziękowania, że swoją osobą uświetnił Pan tę wystawę.

Cieszymy się, że naszej szkole przypadł zaszczyt prezentowania Pańskich prac. Nasza radość jest tym większa, że jest Pan jej wychowankiem. Wychowankiem, który zapisał piękną kartę w historii naszego Liceum!

Bukiet biało - czerwonych anturium wręczali uczniowie: Sylwia Owczarek z klasy III E i Wojciech A. Koziński z klasy IV E.

Do młodzieży Mistrz powiedział te słowa: "Do młodzieży chciałbym powiedzieć, żeby się uczyła i szanowała ciało pedagogiczne, bo nie ma innego wyboru jak tylko iść do góry przez wiedzę, a tę wiedzę otrzymujecie od starszego pokolenia i proszę uczcie się, a przy tym łobuzować też trzeba!"

Na wernisażu spotkali się też dwaj koledzy, którzy przed 63 lata składali egzamin wstępny do "Małachowianki". Nasz Gość-Pan Leon Śliwiński, od lat wiedeńczyk i mecenas Tadeusz Kowalewski, stałe płocczanin. O każde z trzech wolnych miejsc ubiegało się wówczas 12 absolwentów szkół tak zwanych powszechnych. Z ich wspomnieniowych relacji dowiedzieliśmy się, jak wielu nauczycieli sprawdzali - zresztą w życzliwej i pełnej tolerancji atmosferze - wiadomości małych kandydatów do Małachowianki. Szczególną rolę odegrał prefekt ks. kan. Henryk Godlewski, autor pierwszej w okresie międzywojennym historii szkoły. Bez wątplenia, na całe ówczesne

życie Szkoły i jej nauczycieli niezwykle dodatnio oddziaływała osobowość ówczesnego dyrektora Mieczysława Olszowskiego, wielkiego humanisty, poety, tłumacza poezji łacińskiej.

We wspomnieniach obu wychowanków odżyła piękna tradycja starej, dostojnej Małachowianki.

Mgr Stanisław J. Kostanecki emerytowany dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP zadedykował na okoliczność pobytu dra Leona Śliwińskiego wiersz p.t. "Kwiaty z Płocka", który osobiście odczytał.

KWIATY Z PŁOCKA

Malarzowi i grafikowi dr h.c. Leonowi Śliwińskiemu, laureatowi nagrody UNESCO i wielu innych, Płocczaninowi z Wiednia, członkowi TNP i jego Darczyńcy - z okazji pobytu w Płocku:

*Zdarza się pewnie w Wiedniu majem,
że chodzisz w Płocku nad Dunajem
że słyszysz wtedy Wisły szum
i jawi Ci się płocki Tum...*

*Płock - dom rodzinny - niedostatki,
lecz także skarby - uśmiech Matki,
miłość, co zziębłe serce grzeje,
gwiazda, co w chmurną noc jaśniej!*
*Płock - założona ongi szkoła
przy kolegiacie Archaniota...*

*Do dziś brzmi w uszach śpiew z kaplicy:
prastary hymn Bogurodzicy.*

*I jeszcze pieśń: "W Krzyżu cierpienie,
Lekcja miłości i zbawienie".*

Płock - Kolegialna - Zduńska - Grodzka:

*nie łatwo odejść z tego Płocka,
odszedłeś jednak tam, gdzie sztuka,
a teraz ciągle Płocka szukasz!
Płock i Mazowsze. W Wiedniu mieszkał
kiedyś z Mazowsza kasztelan -
Stanisław Kostka, szedł po ścieżkach
miłości. Nie dałby jej za nic!
Więc pamiętajmy o tych sprawach
w mieście, gdzie błyszczą: sztuka - sława!
Dwieście grafik płockiej Biblioteki
dałeś - snop piękny, okazały.
Niech Ci się mnożą w Twojej tece
na sławę Miasta, gdzieś był mały.
A że twój pobyt jest tu krótki,
weź z Płocka modre niezabudki
i w którejkolwiek będziesz stronie
mniej je przy sobie wciąż, Leonie.*

W grodzie Krzywoustego, dnia 15 listopada 1993 roku

Następnie głos zabrał sam Artysta, który powiedział: "Moje prace należałoby rozpatrywać nie pod kątem tematu, lecz zagadnień kolorystycznych czy zagadnień malarskich lub graficznych, ponieważ formy, postacie czy martwa natura są pretekstem do wypowiedzenia wartości malarskich, plastycznych. Spięcia między konturem twardym - miękkim, obok form płaskich - formy wartości, które idą w głąb tła, tworzą nowe spięcia, formy lub nowe łagodności. Malarstwo trudne, ponieważ widzi widzi temat, jest pretekstem do wypowiedzi czysto malarskiej.

Prace linearne na czarnym tle, linie linearne i tło zgłębione, poprzez punkty jasne tworzą się spięcia między szarym kolorem białym i czarnym, na innym

znów gdzie pracuje szablonem występują bardzo ostre krawędzie, gdzieś indziej znów te krawędzie zanikają na rzecz miękkich spięć i to wszystko pulsuje.

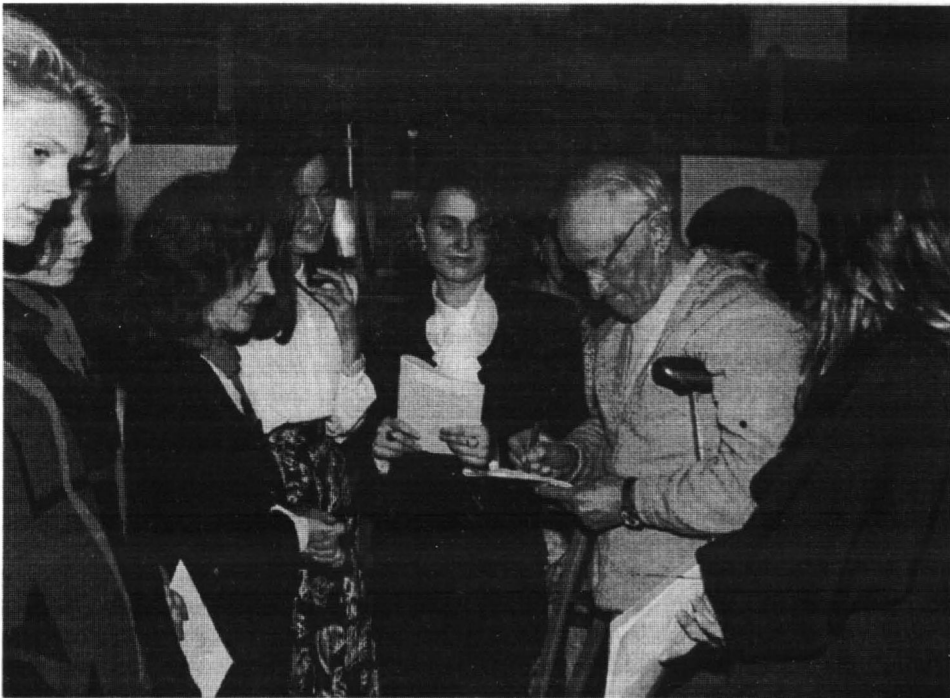
Jeżeli chodzi o moje podejście do procesu twórczego, to na skutek wieloletnich ćwiczeń osiągnąłem sprawność ręki tak wielką, że pracuję bez wstępnego szkicu na papierze czy na formacie płótna, który mam do wykonania. Pracuję bezpośrednio osiągając formę absolutnej zdolności do wykonania analizy i syntezy w jednym procesie, bo jest to moje 55 lat w malarstwie".

Po oficjalnym otwarciu - Artysta przystąpił do omawiania poszczególnych eksponowanych prac, a następnie rozdawał autografy z charakterystyczną dedykacją. Do późnych godzin wieczornych trwało jego spotkanie z kolegami z ławy szkolnej, przyjaciółmi, kolegami, znajomymi w murach starej "Małachowianki".

I ja tam byłem - kawę i wino piłem.

Następnego dnia po śniadaniu w Towarzystwie Naukowym Płockim Leon Śliwiński opuścił Płock żegnany przez władze najstarszego grodu Mazowsza i Towarzystwa Naukowego Płockiego i udał się do swojej drugiej ojczyzny. Miejskowa prasa zwróciła uwagę na pobyt Leona Śliwińskiego w Płocku i jego prace tytułując "Powrót Małachowiaka" /"Gazeta na Mazowszu"/, "Małachowiak w rodzinnym mieście" /"Nowy Tygodnik Płocki"/ czy "Śliwińskiego przygoda z linią" /"Tygodnik Płocki"/.

p.s. Fotografie (barwne) zostały wykonane przez mgr Pawła Ulatowskiego - nauczyciela fizyki w Małachowiance.



Dr Leon Śliwiński rozdaje autografy. Trzecia od lewej dr Elżbieta Ciesielska-Zajac - nauczycielka "Małachowianki", komisarz wystawy.